

* Florencyja, 14 lutego. W ostatnich dniach obta-
gała tu z taką stanowczością wiadomości o tajnych
we Włoszech jak za granicą, a szczególnie w Hiszpanii
i Belgii werbowaniach, których celem miało być zwró-
w państwie Kościelnym powstanie i przywrócenie
czesnej władzy Papieża, iż wiadomość ta stała się pra-
w

miotem interpelacji w izbie poselskiej. Prezes ministerstwa i minister spraw wewnętrznych p. Lanza nie był wprawdzie w stanie zaprzeczyć zupełnie tej wiadomości, przyznając przeciwnie, że z wielu stron a nawet od kilku prefektów otrzymał urzędowe doniesienia o podobnych werbowaniach i o szeroko rozgłoszonym sprzyśnięciu dla przywrócenia doczesnej władzy Papieża, lecz dodał zarazem, że ze swej strony podobnym zakusom restauracyjnemu żadnej nie przypisuje wagi, że rząd bierze się na baczność, że gotów jest i mocen odprzeć podobne zakusy z całą energią i widokiem powodzenia. Procz tego rozkazał rząd wezwać do zapewnienia ministra rządowi wszystkim a mianowicie nadgranicznym powołaniem czułości swoją, urządził kordon wojskowy ku prowincjom rzymskim a i pod względem wojskowym wszystkie porobił przygotowania, by możliwe zakusy wyraziły w samym przytłumieniu zarodku.

Nieszczęsną kwestyą rzymską jest w ogóle dla rządu włoskiego powodem wielu nieprzyjemnych godzin a dyskusja w izbie nad projektem do prawa o gwarancjach co do niezależności Papieża jest dla niego nieprzerwanym szeregim najgwałtowniejszych i dla stanowiska gabinetu najniebezpieczniejszych walk. Na ostatnich posiedzeniach ponosiło ministerstwo dozwolone klęskę, ponieważ 3 i 4 artykuł projektu owego mimo protestacji rządu uległ modyfikacyom, które w zaden sposób nie dają się pogodzić z brzmieniem prawa, na jakie się rząd i komisja izby zgodziły. Ztąd przez ustała się tu przekonanie, że ministerstwo ulegnie w tym walcach parlamentarnych i że niedługo przestanie ministerstwo być bardzo prawdopodobnym.

Spór z bejem tunetyńskim gmatwa się coraz bardziej, gdyż w tej samej chwili, gdzie takowy zdawał się być zakończonym, nowe zdarzyły się wypadki, które obciążają jeszcze zastrzeżenia a przed kilku dniami mówiono o zawieszeniu, że rząd, który pochwała zupełne zachowanie się owego tamtejszego konsula, gwałtownie jest wysłał kilka okrętów wojennych a nawet korpus lądowy do Tunetu, abyby żądane gwarancje w razie potrzeby nawet przemocą być przeprowadzić.

Kawaler Nigra, długoletni poseł włoski w Paryżu przy serdecznych przyjaciół Napoleoniów, prosił o dymisy, o odejście swego urzędu lub o przeniesienie na inną posadę poselską i ma być zastąpiony przez obecnego sekretarza generalnego w ministerstwie spraw zagranicznych, kawalera Artom. Kawaler Nigra postany zapewne zostanie do Londynu a poseł tamtejszy p. Cadorna, który już kilka razy podawał się do dymisy, uda się na stan spoczynku.

Tutejsza Opinione Zartuje z dziennika Unita Italiana, organu Mazziniego, która twierdzi, że „kaptolacja Paryża była od dawna uplanowana przez kilku członków rządu za pomocą milczących lub wyraźnych układów dyplomatycznych w związku z stronnictwami monarchicznymi i że uczciwi pomiędzy członkami rządu szukani i stopniowo przerażeni i w obłąd wprowadzeni zostali przez ponowne, umyślnie że wykonane lub nieprzyjacielowi zdradzone wycieczki — wycieczki niebezpieczne, które osłabiały wojsko materialnie i moralnie a których też skutki zapewne przesadzone zostały przez dowódców tak w obec żołnierzy jak obydwu stronnictw i rządu.“

Telegramy.

Wiedeń, 16 lutego. (Telegram prywatny Berliner Börsen Ztg.) Tutejszy reprezentant Związku północno-niemieckiego, p. Schweinitz, uda się na początku października do Berlina.

Wersal, 15 lutego. (Telegram prywatny Berliner Börsen Ztg.) Proklamacja cesarza Napoleona została tu z wielką radością przyjęta, że jako jeniec wojenny nie miał wcale prawa do jej ogłoszenia.

Londyn, 16 lutego. (Telegram prywatny Berliner Börsen Ztg.) Bill wojskowy usuwa rozdawanie żołnierzom oficerskich a naczelne dowództwo poddaje pod ministerstwo wojny. Wojsko liniowe wraz z milicjami ma z wyjątkiem armii w Indjach być doprowadzone do 200,000 żołnierzy. — Opowiadają tu jako pogłoskę, że p. książę Napoleon wystąpił do hr. Bismarcka o przywrócenie mu w Indjach domu Bonapartów przy zawarciu pokoju. — Times oświadcza, że francuskie warunki pokoju są łagodne, że jednakże byby obustronne zostały w razie dalszej wojny. — Standard chwali w artykule wstępnym, że Anglia obowiązana jest nie narzucać Niemcom warunków pokoju, któreby Francji mogłyby istnieć nadal jako mocarstwo pierwszorzędne jako obrona przeciw panowaniu niemieckiemu.

Londyn, 16 lutego. (Telegram prywatny Berliner Börsen Ztg.) Konferencja czarnomorska, która zgromadziła się co do kwestii Dardanelów, obradowała dziś w nadziei prawdopodobnie nad kwestyą ujęć Dunaju.

Dieppe, 15 lutego. (Telegram prywatny Ostdeutsche Ztg.) Nadeszło tu świeżo 600 żołnierzy pruskich. Deputacja, która była wyjechała do Rouen celu pozyskania umorzenia kontyngentu wojennego wysokości 1,100,000 franków, powróciła bez skutku. — Skutek groźby zapowiedzianej w razie niezapłacenia 100,000 w gotówkę, a resztę w londyńskich banknotach. — Zawieszenie broni pod Belfortem rozpoczęło się dnia 13 lutego, wieczorem o godzinie 11 minut 30.

Londyn, 16 lutego. (Telegram prywatny Ostdeutsche Ztg.) Przedłożony bil o armii znosi kupno najniższe i podporządkowuje komendy generalne pod ministerstwo wojny, wzmacnia liniową armią i milicją, a także że prócz załóg w Indjach wynosić będzie 200,000 żołnierzy.

Brusela, 15 lutego. Dziennik paryski Vérité donosi, że rząd zamierza cofnąć rozporządzenie Gambetty, któreby zwołało rady generalne; zgromadzenia te mają być krótko zwołane, ażeby ustanowiły wykaz ciężarów, jakie każdy departament w wojnie ponosi; wykaz ten ma służyć za podstawę przy rozłożeniu ogólnych kosztów wojennych, jakie się mają nieprzyjacielowi wypłacić.

Bordeaux, 15 lutego. (Droga pośrednia.) Z deputacji paryskich przybyli tu: Victor Hugo, Louis Blanc, Floquet, Clemenceau, Tolain i Brisson. Jako delegaci, do wice marszałkowska zgromadzenia narodowego wymieniani są: Habia Napoleon Daru, Lefranch, de Kerdel, Leon de Malleville, Martel i generałowie Chanzy i Aurelles de Palladine.

Brusela, 15 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu izby reprezentantów odpowiedział minister wojny na wnieśli interpelacya, że wydany został rozkaz rozpuszczenia całej milicji.

Paryż, 16 lutego. (Droga pośrednia.) Cena chleba w Paryżu została od dziś do przyszłej srody na 50 centów zmniejszona o 1/2 gram. — Debata wymieniania panów: Favre, Pinard, Buffet i Simon jako członków nowego rządu, którego prezydentem przypadłoby Thiersowi. — Bordeaux, 15 lutego. (Droga pośrednia.) Aż do wczorajszego dnia 300 wyborów za ważne.

Londyn, 16 lutego. Z Wersalu donoszą do biura Reutera pod dniem dzisiejszym: Belfort kapitulował. Załoga odmaszeruje z bronią i pakunkiem.

Wiedeń, 16 lutego. Z dobrze poinformowanego źródła zapewniają Telegraphen Korrespondenz Bureau, że nowe ministerstwo całkowicie się zgadza na dotychczasową politykę zagraniczną Austro-Węgier i pragnie również utrzymać dobre stosunki z kancleżem państwa.

Petersburg, 16 lutego. Jak słychać, konferencja o morzu Czarnym w Londynie odbędzie najbliższe swoje posiedzenie dopiero za kilka dni. Po utworzeniu nowego francuskiego rządu, który niebawem teraz nastąpi, oczekują na pewno przybycia francuskiego reprezentanta.

Monachium, 16 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu izby poselskiej odczytano rozporządzenie ministerialne, podług którego sejm monarchii zamkniętym zostanie dnia 18 lutego po południu przez księcia Adalberta, jako zastępcę króla.

Madryt, 15 lutego. Królowa hiszpańska wyjechała dziś z Turynu, ażeby się udać do Hiszpanii.

Bordeaux, 16 lutego. (Telegram prywatny Ostdeutsche Zeitung.) Zgromadzenie narodowe przyjęło jako najgoręcej sprawozdanie wyborcze z Wyższego i Niższego Renu, które wykazują udział 5/8 wyborców. Wybór zamkniętego w Belforcie prefekta przyjęto jednogłośnie. — Jules Favre, Thiers i Chaudordy będą prawdopodobnie komisarzami przy rokowaniach pokojowych. — Sprawozdania wszystkich generałów armii wschodniej i zachodniej, włącznie z Garibaldim, jednogłośnie uważają dalsze prowadzenie wojny za niemożliwe z powodu stanu, w jakim się wojsko znajduje.

Bukareszt, 16 lutego. (Telegram prywatny Ostdeutsche Zeitung.) Położenie księcia Karola rumuńskiego nie polepszyło się i trzyma się on jeszcze tylko dla tego na tronie, ponieważ stronnictwa nie zgadzają się pod względem jego następcy; jedno stronnictwo chce księcia Leuchtenbergskiego, drugie księcia Henryka heskiego.

Madryt, 16 lutego. (Telegram prywatny Ostdeutsche Zeitung.) Pogłoska, że małżonka Izabelli ofiarował się królowi Amadeuszowi wykonać przysięgę na wierność, potwierdza się.

Walne Zebranie

Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego.

Po obojrze trzech członków do zarządu, w dalszym ciągu porządku dziennego, p. prezes Wolniewicz odczytuje referat w sprawie elewów gospodarczych. Po przedstawieniu historii tej sprawy, stawia w imieniu zarządu wniosek, aby walne zebranie zwinęło instytucję elewów gospodarczych, raz dla tego, że ta dziś obok istnienia szkoły Żabikowskiej jest zbędną, a nado, iż w praktyce nie przyniosła prawie żadnego pożytku.

Po nader ożywionych w tej sprawie dyskusjach, prezes Wolniewicz postawił wniosek następujący: „aby od 1 stycznia 1871 licząc, Towarzystwa filialne nie składały 1/10 swych dochodów na instytucję kształcenia elewów gospodarczych, a zarząd nie był obowiązany używać funduszu tego na cel powyższy.“

Wniosek ten walne zebranie przyjęło. Następnie p. Stanisław Chłapowski zdawał sprawozdania ze zwiędzenia gospodarstw wzorowych. Sprawozdania te dotyczyły gospodarstwa w Pogrzebowie, fabryki torfu w Raszkowku, oraz gospodarstwa w Pomarzanowicach, własności pana M. Jackowskiego.

Po wyczerpaniu co do tego dyskusji, w dalszym ciągu obrad przystąpiono do sprawy kół rolniczych włościańskich, w której był referentem pan M. Jackowski.

W sprawie tej p. Jackowski odczytał sprawozdanie o kółkach w Żninie, Dolsku, Chelmiech, Ławie i Brodach, przyczem nadmieniał, że w Bukowskim i Wągrowickim są dwa kółka się rozwinęły.

Co do tej sprawy zawiązała się żywa dyskusja a były momenta, że dyskusja ta, gorąco prowadzona, ogniem swym przenikała i elektryzowała całe zgromadzenie. Wywołał ją p. Mieczysław Łyskowski, który, gorącymi słowami zachęcając do gorliwego i energicznego zajęcia się sprawą oświaty ludu dla szerzenia pomiędzy tymże ideą stowarzyszeń włościańskich, radził zamianować urzędnika płatnego zarządu, któryby zakładał kółka włościańskie, kierował nimi, a wreszcie zdawał z nich i z swych czynności sprawę.

Wniosek jego w tym względzie postawiony brzmi jak następuje:

„Walne zebranie poleci zarządowi, ażeby celem uorganizowania i poparcia wszelkich prac ekonomiczno-społecznych, mających styczność z oświatą i dobrobytem klasy rolniczej, mianowicie włościańskich, przybrał stałego, ile możliwości płatnego pracownika.“

Przeciw temu wnioskowi przemawiało kilku członków walnego zebrania, a występowało przeciw niemu już to ze względu braku funduszu, już to jego zawężoności, już wreszcie z uwagi, że obcy członek jako nieznanymi ludowi i nieznanymi jego mowy i obyczajów, nie potrafi w nim wzbudzić zaufania, a ztąd i jego działania żadnego skutku nie odniesie.

Niepodobna nam szczegółowo dać całego przebiegu nader zajmujących dyskusji, poprzestając jedynie musimy na zilustrowanie paru zaledwie jej momentów. Otóż pomiędzy innymi, zabierającymi głos w tej sprawie, pan M. Łyskowski, broniąc swego wniosku, wniósł się do prawdziwej wymowy, zwłaszcza tak, że niemal całe zebranie porwał ciepłem, prawdą i ogniem swego słowa. Wywołał on, że podczas gdy w Prusach Zachodnich miejscowi nie mogli nakłonić ludu do wstrętności, dokonali tego O. Jeznici, obcy przybylsze; dalej, że lud nasz ma zdrowy sąd o rzeczach i rozsądek, który prawdę pochwytywać mu pozwoli, byle się wzięło do niego umiejętnie. Przyznawał wprawdzie, że miejscowi księża przedewszystkiem powołani są do działania pomiędzy ludem, ale wskazywał, uwagi, czerpane z nauki i doświadczenia, zasiać winni od fachowego w tym względzie przewodnika. Następnie przestrzegał przed zbyt wielką powolnością w pracy około oświaty ludu, bo niewiadomo, mówić, ile nam czasem pozostanie tych, którzy reprezentują klasę zamożniejszą. Trzeba dziś już myśleć o powołaniu tych do obowiązków i świadomości obywatelskiej, na których przyszłość polega, a przyszłość nasza w ludzie, jeśli go zawczasu oświecimy. Długo radzono, mówił cały pęk wzruszenia, nad ułatwieniem ludu, tymczasem nieszczęśliwie jedno po drugim spadały na nas i tłoczyły nas całym ciężarem, my

jednak zawsze radziłyśmy, aż wreszcie inni za nas go dokonali musieli. Badający się nie stało tak samo z uwzględnieniem intelektualnym. Precz więc z tradycją lenistwa i manifestowania dobrych chęci. — Po słowach tych gorących i odkrytych okrzykami i oklaskami, przemówił jeszcze p. Palacz z Górczyna, a utrzymując, iż on jako syn ludu najlepiej zna jego usposobienie i naturę, twierdził, że lud owszem więcej daleko obtemu afu, jak temu, którego zna, a twierdzenie to poparł świeżym przykładem, że właśnie w Górczynie dopiero Kółko zawiązało się, gdy pp. Mróz i Urbanowski tam przybyli.

Po takim wyjaśnieniu dyskusja zamknęła i wniosek p. Łyskowskiego przeszedł znaczną większością głosów.

Następnie przeszło walne zebranie do sprawy urządzenia stacji doświadczalnych po towarzystwach filialnych. Referentem tej sprawy był p. prezes Wolniewicz; postawione przez tegoż wnioski walne zebranie przyjęło. Później z kolei przyszły do obrady wnioski zebrania. Pierwszym z nich był wniosek o wysłanie z Towarzystwa delegacji na zebrania Towarzystw galicyjskich a mianowicie na zjazd do Krakowa 27 lutego. Wniosek ten przyjęło i zarząd umocowano do udzielenia subwencji dla delegatów. Dalej prezes p. Wolniewicz przedłożył zebraniu pismo polskie, na Śląsku wychodzące, pod tytułem „Poradnik Gospodarski“ i przyłączył prośbę, aby takowe popierać. Po krótkich uwagach zebranie uchwaliło poparcie pisma tego moralne i przez prasę, ale zarazem z życzeniem, aby redaktor tego pisma starał się o lepszą polszczyznę. Następnie dr. Au w referacie o Naszych pracach społecznych, w którym główny nacisk kładł, iż w pracach tych jest koniecznym połączenie jednostek przez stowarzyszenia a stowarzyszeń pomiędzy sobą. Takie związki muszą mieć specjalistów. Szczególnie Towarzystwo Rolnicze Centralne powinno mieć taki łącznik, organ płatny, któryby był spójnią wszystkich organicznych działań. Wydział ogólny nie wypełnia tego zadania. Odpowiednio do tego stawia wniosek w imieniu Towarzystwa szamotulsko-poznańskiego następujący:

„zeby w imieniu Towarzystwa Centralnego utworzył wydział dla spraw ekonomiczno-społecznych ze stałym przewodniczącym.“

Wniosek ten zgromadzenie jednomyślnie przyjęło.

Dalej uchwalono w r. 1873 urządzać wystawę rolniczą w północnej części Księstwa.

Wreszcie wniosek p. Simona, zeby się zarząd opiekował pszczolnictwem i p. Gładysza, by do służby nie przyjmował ludzi bez książki służbowej, na Śląsku jako życzenia.

Na tym posiedzenie walnego zebrania ukończonem zostało.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE

* Poznań, 17 lutego. Na onegdajszym posiedzeniu reprezentantów miasta zebrano się 27 członków. Magistrat był reprezentowany przez pp. burmistrza Kohleisa i radców miejskich Annusa, Hebanowskiego, Hersego, dra Samtera i Ireskowskiego. Przed przystąpieniem do obrad nad przedmiotami, zamieszczonymi na porządku dziennym, przedłożył magistrat adres do JKMości, wezwwał zgromadzenie reprezentantów do przystąpienia do niego i prosił o niezwłoczne zatwierdzenie tej sprawy z powodu jej nagłości. Przedłożony adres brzmi:

„Poznań, 14 lutego 1870. Najjaśniejszy, Najpotężniejszy Cesarzu i Królu! Najmilszemu Cesarzu, Królu i Panu!“

Wszystkich dzieł ich naszej przysięgi ojczyzny, ze wszystkich sił położonych teraz z nią Niemiec przesyłane są do WKMości entuzjastyczne głosy podziękowania i powinszowania tak szczęśliwych rezultatów „w obrzmieję walce, która, pod wodzą WKM.ści osiągnęła, zapowiadając bliski pełen sławy, trwały pokój tudzież jako najpiękniejszą nagrodę walki, która, będąc wypełnieniem misji domu Hohenzollernów, oparta na woli p. nujących i ludów, wyobrażając sobie obecnie w cesarstwie niemieckim. My, reprezentanci stolicy prowincji poznańskiej, poczuwamy się do połączenia z owymi głosami podziękowania i z owymi powinszowaniami i naszych. Czynimy to w po-cu podnuszającym nas, że dziećmi naszego miasta i prowincji dostało się w udział walczenia bohaterów w zwyciężkach ostrzegających bitwaczych zapasów. Lecz czynimy to zarazem w niezmiennym nadziei, że połączenie sił nowo powstałego państwa obok pozyskanej potęgi na zewnątrz stworzy przestrzeń do niezmąganego wolnościowego rozwoju naszego wewnętrznego życia państwowego.

WKMości w najpoddańszym uszanowaniu wierności uniżeni reprezentanci gminy miejskiej stolicy prowincjonalnej Poznania.

Magistrat. Zgromadzenie reprezentantów miasta.

Adres ten przyjęty został przez zgromadzenie bez rozpraw; przeciwko niemu oświadczył się tylko reprezentant-Polak na posiedzeniu obecnym, pan syndyk Leon Wegner. — Następnie odczytał przewodniczący następujący wniosek reprezentanta pana rzecznika Mitzel, dotyczący założenia uniwersytetu w mieście Poznania:

„Wysoka ważność, jakąby miało założenie uniwersytetu w Poznaniu w każdym kierunku dla interesów naszej gminy, powoduje mnie do następującego wniosku:

Zgromadzenie reprezentantów miasta zechce wezwać magistrat, ażeby poczynił stosowne do osiągnięcia tego celu kroki i wypracował pod tym względem projekt.“

Zgromadzenie uchwaliło wniosek ten przekazać magistratowi. — Pod względem kwestji kanalizacji miasta Poznania za-bomunikował radca miejski doktor Samter, że koszt częściowej kanalizacji ulicy Wilhelmowskiej już są obliczone i wyniosłyby za kanał murowany 2100 talarów, za kanał z rur glinianych 1100 talarów; magistrat jednakże remonstrował jeszcze raz do pana ministra przeciwko tej gminie narzuconej budowie i należał decyzyi oczekiwać. Pan R. Schmidt referował następnie o dotychczasowej działalności utworzonego stowarzyszenia prywatnego celem kanalizacji miasta. Stowarzyszenie sprawdziło znacząco w Berlinie, który potrzebne prace przygotowawcze wykonuje; skoro te ukończone zostaną, natenczas komitet skomunikuje się z władzami miejskimi. — Na zapytanie pana R. Schmidta, czy magistrat zezwoli właścicielom domów przy ulicy Wilhelmowskiej wód z kloak sprowadzać do kanału, odpowiedział radca miejski pan doktor Samter, że pod tym względem nie zapada jeszcze uchwała w imieniu magistratu. — Burmistrz Kohleisa, odpowiadając na interpelacyę, wniesioną na przeszłym posiedzeniu co do stosunków inkwaterunkowych w naszym mieście, dał obraz postępowania przy rozdzielaniu inkwaterunku, podał liczby wojska, jakie w różnych czasach pomieścić trzeba było i zapowiedział w końcu, że magistrat każe obecnie robić zestawienie wszystkich ciężarów wojennych, ażeby je po ukończeniu wojny przesłać panu kancleżowi Związku i prosić o wynagrodzenie z kontyngentu wojennych; również zamierza magistrat później starać się o przeprowadzenie zmiany kosztów wojennych w drodze prawodawstwa. — W sprawie ustanowienia w Poznaniu sądu rozejmowego, któryby załatwiał nieporozumienia pomiędzy dającymi pracę a pracującymi, pomiędzy majstrami a czeladnikami i uczniami, przewidziane w §§ 103, 113 i 124 ordynary procedury, wyznaczony było już dawniej zgromadzenie i magistrat komisję męską, która, dziś zdając sprawę z swej czynności, oświadczyła, że za ustanowieniem podobnych sądów, przyjmując elbaski statut. Zgromadzenie wniosło wniosek komisyi do uchwały. — Szczęśliwym znowom masztalarni przeznaczyło zgromadzenie na wniosek magistratu po 5 tal. gratyfikacyi w uznaniu ich natężonej czynności ostatnich miesiącach. Na rozejm dla 4 okręgu wybrano miejsce kupca pana Frassa, który wyboru nie przyjął, pana doktora Fraenka. — Na osiedlenie się kupca pana Juliusa Reichensteina zgromadzenie zezwoliło. Po załatwieniu tych przedmiotów przewodniczący zamknął posiedzenie.

* Ostdeutsche Ztg zamieszcza list pana doktora Baartha z Wersalu, który zawiadził ostatni transport Liebesgłębów dla V korpusu armii. Pan doktor Baarth potwierdza, że dnia 9 b. m. wyruszył V korpus armii ku Południowi.

* Na rozejm Bosaka Hanka otrzymałmi od pp. Pawła Zakrzewskiego dnia 25, od Wacława Zakrzewskiego 10 tal., od Juliana Jaraczewskiego z Lipna 10 tal., od E. Wilkyskiego z Wabca 10 tal.; razem złożono dotąd 178 tal. 4 gr.

* Z zezwoleniem JKM.ości zmian a p. Kennemam nazwy wsi, swoich w powiecie poznańskim położonych, Strzeszyna na

„Sedan“ a Strzeszyna na „Seewoerth.“ Gdymy 6. p. ksiądz Arcybiskup Przyłucki powstał z grobu, nie trałbyż dziś do dziejczych swych włości.

* Dni wczorajszym odbędzie się, jak ponownie przypominamy prelekcyę pana Leona Wegnera w Bazarze o godzinie 7.

* Niemiecki komitet wyborczy odbył wczoraj w hotelu Mylina pod przewodnictwem radcy sądu apelacyjnego pana Crousasa posiedzenie, na którym postanowił zwołać w połowie przyszłego tygodnia Walne Zebranie wyborców, ażeby przedstawić pana Kennema z Klenki jako kandydata do krzesła poselskiego.

(2) Teatr polski w Poznaniu. Przypominamy, że w sobotę odbędzie się beneficjo we przedstawienie na rzecz zasłużonych artystów sceny naszej, p. p. Dobrzańskiego i Zboisńskiego. Wybór sztuki i obsadzenie ról głównych rokiem pomyślnie o sobotnim wieczorze a przychylnie, jaką publiczność poznańska obu beneficjantów otacza, pozwala się spodziewać bardzo licznej napływu widzów do teatru. Wszakże zwracamy uwagę amatorów sceny, że, o ile nam wiadomo, większa część łóż i krzesel już jest rozebrana, przeto z zakupem biletów spieszyć się należy.

* Na wczorajszym pogadance w Towarzystwie Przemysłowem zastawiano się nasamprzód nad niektórymi rzemiosłami wyrobów krusowniczych. Twierdzono zgodnie, że mosiężnictwo powinno się u nas jeszcze bardziej rozwinąć, mianowicie w połączeniu z laniem cynku, z którego (teraz tyle różnych rzeczy wyrabiają) w Poznaniu nie ma zgoła nikogo, któryby mógł liczyć na lanie dzwonów kościelnych. Blacharstwo w Poznaniu przez Polaków także jeszcze słabo reprezentowane, ale daleko słabiej po mniejszych miastach, gdzie i kolarze mogliby z powodzeniem się osiedlać. Wyroby cynowe natomiast tak wyszły z użycia, że się nimi prawie nie opłaci trudnić. Wielką przyszłość mają w Poznaniu jeszcze rzemiosła trudniące się wyrobami z gliny itp. Ceglarnictwo jest dosyć rozwinięte, ale całkiem zaniedbano fabrykacyę pieców, za które ogromne pieniądze są granicę wychodzą. Niektórzy wprawdzie twierdzą, że gliny nasze są nieprzystatne do wyrobu kafi, ale inni utrzymywali, że o glinę dobrą i u nas nie trudno, trzeba ją tylko umiejętnie wysuszyć i chemicznie zbadać a do rezultatu się zastosować w użyciu gliny. Ubolewano w ogóle, że garncarstwo u nas bardzo jest zaniedbane, a zwłaszcza czeladź i uczniowie garncarzy odznaczają się niedołęstwem, kradzieżkami i clematą. Przyczynę upatrywano w tym, że majstrów uczniów z razu zniechęcają, bo ich używają tylko do posług robotniczych, noszenia gliny, gruntu, a nie do roboty rzemieślniczej. Zniechęcać uczniów już za przez to samo zepsuci na zawsze. W końcu pan Krzyżanowski objaśnił sposób wyrabiania terrakoty i szamotu, oraz twierdził, że są w Księstwie miejscami gliny, stosowne do najdelikatniejszych wyrobów i że jeszcze wielki postęp mogą u nas zrobić rzemiosła i kunszty w tym kierunku.

Uznano też na pogadance, że każde rzemiosło powinno dążyć do sposobu fabrycznego wyrobu. Niektórzy twierdzą, że im więcej różnych przedmiotów rzemieślnik lub fabrykant robi, tem lepiej, ale to jest zasada fałszywa; owszem każdy powinien mieć możność trzymać się jednego wyrobu, jednego rodzaju wyrobów i wydoskonalać je do najwyższego stopnia. Tylko wtedy będzie mógł wykonywać robotę doskonale i sprzedawać tanio.

* Kalendarz. Jutro, w sobotę dnia 18 lutego, Konstancyi panny; w kalendarzu słowiańskim Witosały. Wschód słońca o godzinie 7 minut 13, zachód o godzinie 5 minut 16.

Dnia 18 lutego 1454 Prusacy składają przysięgę wierności w Krakowie. — 1577 sejm ustanawia stałe podatki. — 1634 podanie się Moskali pod Sulejkiem. — 1726 śmierć hetmana Adama Sieniawskiego. — 1831 rozprawa z Moskwą pod Okuniewiczem. — 1846 rozpoczęcie rzezi galicyjskiej.

Ostatnie telegramy.

Urzędowe wiadomości wojskowe:

1) Wersal, 15 lutego. Do cesarzowej i królowej w Berlinie. Dziś kapitulował Belfort pod warunkiem wolnego wymarszu załogi, 12,000 ludzi wynoszącej. Rozejm przedłużony do 24. Wilhelm.

2) Wersal, 15 lutego. Rozejm przedłużony został do dnia 24 lutego, 12 godzin w południe i rozszerzony na południowo-wschodni teatr wojny. — Wojska nasze pozostaną w departamentach Doubs, Côte d'or, tudzież w większej części departamentu Jura. Forteca Belfort wydaną zostanie z materyałem, potrzebnym do uzbrojenia jej i obsadzoną dnia 18 przez nasze wojska. Załoga, wynoszącej około 12,000 ludzi, dozwolono ze względu na dzielność jej obronę wolny wymarsz z wojskowymi honorami. von Podbielski.

Londyn, 16 lutego. Izba niższa. Rząd oświadcza, że poselstwa w Monachium już nie obsadzi; co do poselstw w Stuttgarze, Koburgu, Darmstademie i Dreźnie zaś zastrzega sobie dalsze postanowienie. Lord Cochrane zapowiada interpelacyę, czy rząd angielski poczynił kroki, by za-pobiedz wniknięciu Niemców do Paryża. Herbert interpeluje, czy Francya żądała w ostatnich czasach dobrych usług Anglii dla osiągnięcia łagodnych warunków pokojowych. Gladstone oświadczył na to, że rząd francuski wyraził nadzieję, że Anglia dla poparcia rokowań pokojowych uzna jak najprędzej nowy rząd francuski. Lord Granville odpowiedział, że rząd angielski musi się jak na teraz powstrzymać z objawieniem swego zdania, dogóki rząd nowy francuski nie zostanie wybrany, że jednak przyjmie jak najchętniej każde wezwanie do usług przyjacielskich.

Bukareszt, 17 lutego. Senat uchwalił rezolucyę, wyrażającą najzupełniejsze do księcia przywiązanie i obiecującą zupełne poparcie senatu.

PRZYBYLI DO POZNANIA

d. 17 lutego. GAZAR. Lukomski z żoną z Biechowa, Kierski z Podstolic, Meszczeński z Stempuchowa. STERNA HOTEL EURÓPEJSKI. Chłapowski z Bonikowa, Mieczowski z Skórek, hr. Bniński z Samostrzela, Runge z Hamburga. HOTEL RYMSKI. Rośnowski z Sabinowa, Nowicki z Król. Polskiego. HOTEL POD CZARNYM ORZEM. Urbanowski z Soboty, Raczyński z Borówka, Baranowski z Gwiazdowa, Bednarowicz z Wrześni. HOTEL PARYSKI. Pilski z Kłoparza, prob. Manicki z Barda, Stelmachowski z Wrześni, Poturalski z Krotoszy. OHEMIGA HOTEL FRANCUSKI. Zółtowski z Ujazdu, Drejcki i Jundził z Królestwa Polskiego, pani Węsierska z Podreżca.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 17 lutego. Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. plat. — Poznańskie nowe 4 % listy zastawne 82 1/2 tal. plat. — Poznańskie rentowe 84 1/2 tal. plat. — Poznańskie obłąkacy pow. — 74 d. — Akcyje banku prow. pozna. — plac. — Banknoty polskie 79 1/2 tal. zag. — Akcyje poznań. banku realno-kredytowego — tal. plac. — Kmuny — tal. plat. — Północno-niemiecka pożyczka zwińska 50 98 1/2 tal. plat. Zyto: wypowiedz. — wepeli, na lut 49 1/2, luty-marzec 49 1/2, marzec-kwiecień — na wiosnę 50, kwiecień-maj — maj-czerwiec 51 1/2 — 51 1/2 tal. pl. Okowita: (z oczek) wypowiedz 12000 kwart, na lut 14 1/2, marzec 14 1/2, kwiecień 15 1/2, maj 15 1/2, czerwiec 15 1/2, lipiec 16 1/2 tal. płacono.

